

Arabski punkt widzenia: Al Jazeera

6 lutego 2009

Arabska telewizja Al Jazeera często oskarżana jest o „działalność antyzachodnią” oraz wspieranie terroryzmu. Jednakże czy to prawdziwy obraz tej stacji? Warto ją bliżej poznać, by samemu ocenić czy powyższe oskarżenia są prawdziwe. Al Jazeera została powołana do życia królewskim dekretem emira Kataru w lutym 1996 roku, zaś pierwszy program wyemitowała 1 listopada 1996 roku.

1 stycznia 1999 roku, jako pierwsza arabska stacja telewizyjna zaczęła nadawać informacje 24 godziny na dobę.[1]

Początkowo kadrę dziennikarską Al Jazeera tworzyli byli współpracownicy BBC. Bowiem na początku 1996 władze Arabii Saudyjskiej zaczęły żądać od BBC wpływu na arabskojęzyczną stację telewizyjną, którą współtworzyły BBC i saudyjska firma Orbit. W odpowiedzi BBC zamknęła stację, natomiast byli arabscy dziennikarze BBC dołączyli do formującej się Al Jazeera. W nowo powstającej stacji wykorzystali również brytyjskie formaty programów.[2]

Do stacji trafiali najlepsi dziennikarze z regionu, którzy dotąd mieli zakneblowane usta, bo we wszystkich krajach arabskich działa cenzura. Początkowo była to jednak stacja wyłącznie regionalna, znana głównie z tego, że więcej niż w tradycyjnych mediach można w niej było powiedzieć o rodzinach panujących w świecie arabskim. Po niektórych materiałach pojawiały się naciski innych krajów regionu na władze Kataru, by ograniczyły swobodę dziennikarzy. Próbowano blokować dostęp Al Jazeera do sieci kablowych, ale stacja była wciąż dostępna przez satelitę i w końcu rządzący pogodzili się z jej istnieniem. W skali globu Al Jazeera zasłynęła dopiero po atakach na USA 11 września 2001 roku, gdy zaczęła nadawać

taśmy z przesłaniami Osamy ben Ladena.[3]

Al Jazeera była jedyną stacją, która relacjonowała wojnę w Afganistanie z obozów talibów, a nie z amerykańskich czołgów. W kwietniu 2004 roku tylko ona nadawała z oblężonej al Falludży, matecznika irackich rebeliantów. Zdjęcia cywilnych ofiar bomb lotnictwa USA, kobiet i dzieci, przyczyniły się do gwałtownego wzrostu wrogości Irakijczyków do okupantów.[4] Paradoksalnie wojna w Afganistanie pomogła stacji również w kwestiach finansowych. Będąc jedyną zagraniczną telewizją w Afganistanie, mogła sprzedawać swój materiał oraz wynajmować własny sprzęt innym stacjom. Również sprzedaż nagrań z przemówieniami Ben Ladena stanowiły źródło dochodu.[5]

Druga wojna w Zatoce była dla telewizji Al Jazeera tym, czym pierwsza wojna była dla CNN. Miliony widzów, tym razem w świecie arabskim, przełączyły się na kanał katarskiej stacji, by na żywo oglądać sceny z pola walki. Stacja może pochwalić się około 35 mln widzów.[6] Stacja zyskała wówczas niebywałą popularność, bo jako jedna z nielicznych stacji miała korespondentów w wielu miastach irackich, co pozwalało jej pokazywać wojnę z drugiej strony. Większość stacji zachodnich towarzyszyła tylko żołnierzom amerykańskim.[7]

Al Jazeera nie skupia się jedynie na wydarzeniach dotyczących muzułmanów. Szeroko informowała o chorobie papieża Jana Pawła II oraz emitowała programy i filmy jemu poświęcone. Transmitowała również uroczystości pogrzebowe. W tym celu wysłała do Watykanu dwie ekipy telewizyjne.[8]

W krajach Europy i w USA arabskojęzyczna Al Jazeera nazywana jest przez swych przeciwników „megafonem Osamy ben Ladena”, głównie z powodu emitowania przesłań przywódców al Kaidy oraz nadawaniem obrazów z zakładnikami oraz ich egzekutorami z Iraku. Jusuf Karadawi, główny publicysta religijny stacji usprawiedliwia zamachowców z Hamasu, choć potępia ataki terrorystyczne w Europie i Ameryce.[9]

Zdaniem Adama Michnika „Al Jazeera, pokazując okrutne mordy porwanych zakładników, stała się instrumentem w rękach fanatycznych morderców z al Kaidy i innych organizacji. Propagowanie dokonań tych, którzy niosą kłamstwo, przemoc i śmierć, jest oburzające. Wolność słowa dla tych, co wzywają do mordu jest zaprzeczeniem istoty wolności; wolność może być tylko udziałem żywych, a nie mordowanych w imię czegokolwiek”.[10] Jednakże na większą brutalność scen w telewizjach arabskich, brak zakazu pokazywania zakrwawionych zwłok, zmasakrowanych szczątków ciała ludzkiego ma także wpływ inny stosunek do przemocy na Bliskim Wschodzie niż w Europie. Arabskie telewizje stale pokazują ciała palestyńskich zamachowców-kamikadze i ich izraelskich ofiar.[11]

W kwestii emisji oświadczeń terrorystów stacja również broni swego punktu widzenia. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” w 2006 roku ówczesny dyrektor Nigel Parsons stwierdził, że „Każde oświadczenie jest analizowane, zanim znajdzie się na antenie. W przeszłości zdarzało się, że Al Jazeera zdecydowała się nie emitować kaset przysłanych przez Osamę ben Ladena. Emitowały je zaś telewizje zachodnie.” Przytoczył również przykład amerykańskiej stacji ABC, która pokazała wywiad z czeczeńskim watażką Szamilem Basajewem. „Wówczas rząd rosyjski ostro protestował. Groził, że wyrzuci ABC z Rosji. Amerykanie byli wściekli, twierdzili, że narusza się ich wolność wypowiedzi. A jeśli my pokażemy kilka minut kasety z Osamą, zaraz okazuje się, że jesteśmy „telewizją terrorystów”. Trudno o lepszy przykład hipokryzji.”[12]

Wadah Khanfar, dyrektor stacji w wywiadzie dla Foreign Policy w 2005 stwierdził, że: „dziennikarze stacji kształcili się na Zachodzie. Nie jesteśmy propagatorami antyamerykanizmu. Naszą reputację zawdzięczamy wolności słowa jaką mają nasi dziennikarze, a władze Kataru nie wtrącają się w działalność stacji”.[13] Z kolei w wywiadzie dla Newsweeka w 2006 roku przypomniał, że Al Jazeera „transmitowała ponad 5 tys. godzin wypowiedzi „na żywo” Busha, tłumaczonych symultanicznie na

język arabski. Natomiast nagrań Ben Ladena nie więcej niż 5 godzin. 3 naszych dziennikarzy zginęło w Iraku. Kilku naszych dziennikarzy było zatrzymanych, niektórzy siedzieli w więzieniu Abu Ghraib. Wojska amerykańskie zbombardowały nasze biuro w Bagdadzie.”[14]

Korespondenci stacji ani razu nie poparli zamachów na siły koalicji w Iraku. Stacja nie transmitowała „na żywo” żadnego zamachu na żołnierzy amerykańskich w Iraku. Również nie pokazała ani jednej egzekucji zakładnika. Nie ma także dowodu, by o jakimś ataku wiedziała z wyprzedzeniem.[15] W 2003 roku władze nowojorskiej giełdy poprosiły dziennikarzy stacji o opuszczenie terenu giełdy. Rzecznik giełdy Ray Pellecchia tłumaczył, że Arabom odebrano akredytacje ze „względów bezpieczeństwa”, a także dlatego, że według niego na giełdzie powinni pozostać ci dziennikarze, którzy „faktycznie zainteresowani są transakcjami i w sposób odpowiedzialny relacjonują wydarzenia na rynku finansowym”. [16] W 2005 roku rosyjskie MSZ uznało, że katarska telewizja całkowicie wypacza rzeczywisty obraz sytuacji w Czeczenii. Jego zdaniem nadawane przez stację materiały na zamówienie miały na celu podważenie autorytetu Rosji w świecie islamu.[17]

Niemniej jednak komentatorzy zwracają uwagę, że model dziennikarstwa prezentowany przez Al Jazeera jest znacznie lepiej odbierany przez arabskiego widza niż sterylny obiektywizm CNN. Według niektórych znawców tematu ścisła bezstronność przekazu dziennikarskiego jest dostosowana do potrzeb amerykańskiego systemu politycznego i nawet w tym kraju rzadko jest bezwzględnie przestrzegana. Natomiast na Bliskim Wschodzie inne są tradycje komunikowania – wynikają one chociażby ze specyfiki języka arabskiego, który bynajmniej nie jest językiem „zwięzłym i jasnym”, zwykle też jest bardziej nacechowany emocjonalnie niż języki europejskie.[18]

Krytyka Al Jazeera nie pochodzi jedynie z Zachodu. Przede wszystkim rządów państw arabskich nie podobają się audycje stacji. Dziennikarze BBC już w 1999 roku uważali, że stacja

emituje programy poruszające problemy świata arabskiego, również natury politycznej. Szczególnie mocno atakowany jest przez rządy tych państw talk – show „Al-Ittidżah al-Muakis” (po arabsku: Przeciwny kierunek), w którym często występują obywatele tych państw krytykując działania swoich rządów. Dlatego np. władze Jordanii w listopadzie 1998 nakazały zamknąć lokalne biura stacji, argumentując swe działania obroną przed celowymi atakami skierowanymi przeciwko jordańskiemu społeczeństwu.[19] W marcu 2001 roku władze Autonomii Palestyńskiej „po obrażeniu Jasera Arafata” (informacje o udziale Palestyńczyków w wojnie domowej w Libanie) czasowo zamknęły biuro Al Jazeera w Ramallah.[20]

W sierpniu 2002 Jordania odwołała swojego ambasadora z Kataru i zażądała przeprosin od katarskiego rządu. Miesiąc później podobnie uczyniła Arabia Saudyjska, gdy wyemitowano program zdaniem władz obraźliwy dla rodziny królewskiej.[21] Podczas pierwszych 10 lat działalności (do 2006 roku) dziennikarze stacji musieli opuścić (często tylko tymczasowo) Iran, Irak, Arabię Saudyjską, Syrię, Tunezję, Egipt i Jordanię. Nieprzychylne opinie o arabskich rządach mają również ekonomiczne konsekwencje. Al Jazeera cierpi z powodu bojkotu reklamodawców, którzy ulegają presji swoich rządów, szczególnie Arabii Saudyjskiej.[22]

W marcu 2008 roku władze Izraela zarzuciły Al Jazeera jednostronność przekazu polegającą na faworyzowaniu skrajnie antyizraelskiego ruchu Hamas. Sankcjami miały być odmowy wydania nowych wiz pracownikom sieci.[23] Paradoksalnie oskarżana o antysemityzm stacja poświęca na emisję wystąpień Izraelczyków najwięcej czasu ze wszystkich stacji spoza Izraela. Jako pierwszy arabski kanał pozwoliła Izraelczykom przemawiać na swojej antenie w języku hebrajskim. Takie postępowanie spotyka się z krytyką ze strony części Arabów oskarżających nawet stację o szerzenie syjonizmu.[24]

W trakcie walk armii izraelskiej z Hamasem w styczniu 2009 roku dziennikarze Gazety Wyborczej stwierdzili, że na antenie

Al Jazeera palestyńskie ofiary są określane wyłącznie mianem „męczenników”, izraelskie są tylko na chłodno podliczane. Stacja regularnie nadawała wywiady z rannymi w szpitalach w Gazie, pokazuje zdjęcia zakrwawionych dzieci, rozmowy z oszalałymi z rozpaczy rodzicami oraz zdjęcia z propalestyńskich demonstracji w Rabacie, Damaszku czy Bejrucie.[25] Obiektywizmu stacji podczas tego konfliktu broni jednak udział izraelskich polityków w jej programach. W języku arabskim mogą tłumaczyć powody działań Izraela. Na antenie stacji występowała w styczniu 2009 roku m.in. minister spraw zagranicznych Izraela oraz rzecznik armii izraelskiej.[26]

Pomimo oskarżeń wobec stacji o wspieranie terroryzmu, zachodnie kanały informacyjne współpracują z nią, m.in. amerykańska ABC News oraz niemiecka ZDF podpisały umowy o współpracy ze stacją.[27] Materiały katarskiej stacji podczas wojny w Afganistanie były używane przez nadawców na całym świecie. Przez kilka miesięcy współpracowała ona z amerykańską CNN. Brytyjska BBC podpisała porozumienie o wymianie materiałów dziennikarskich. Dzięki temu m.in. mogła używać łącza satelitarne Al Jazeera w Kabulu do nadawania własnych relacji. W zamian pomagała Arabom przy budowie strony internetowej w języku angielskim. Rzecznik BBC tłumaczył, że współpraca wynikała z faktu braku konkurencji dla Al Jazeera na Bliskim Wschodzie oraz reputacji stacji jako niezależnej.[28] Decyzja BBC była mocno krytykowana przez rząd Tony’ego Blaira, który dopatrywał się w tym znamion działalności antypaństwowej. W Izbie Gmin z ust wpływowych polityków padały nawet głosy, że być może ze względu na współpracę z arabską stacją należy zrewidować wysokość dotacji państwa dla BBC.[29]

W 2004 roku na Bliski Wschód zaczęły nadawać po arabsku telewizja al Hurra (Wolna), radio Sawa (Razem) i jego perski odpowiednik radio Farda (Jutro). Wszystkie są finansowane przez rząd USA, a programy powstają w Ameryce. Według amerykańskiego badania przynajmniej raz w tygodniu włącza al

Hurę 29 procent widzów na Bliskim Wschodzie. Jednak wedle niezależnych sondaży al Hurę ogląda zaledwie kilka procent widzów, a co gorsza, tylko kilka procent z nich uznaje ją za wiarygodną. W przypadku Al Jazeera wskaźnik zaufania przekracza 70 proc.[30]

Obecnie pod szyldem Al Jazeera działa 10 kanałów tematycznych (2 kanały informacyjne, 5 kanałów sportowych, kanał dla dzieci, kanał dokumentalny oraz kanał transmitujący wystąpienia polityków), w tym 2 nadawane w języku angielskim (Al Jazeera English oraz Al Jazeera Sports +3). Ponadto Al Jazeera prowadzi portale informacyjne w języku arabskim i angielskim.[31] W kanałach sportowych można obejrzeć również europejskie rozgrywki w piłkę nożną. Transmitowane są mecze w ligach hiszpańskiej, włoskiej oraz spotkania w Lidze Mistrzów. Stacja pokazywała również Mistrzostwa Europy w 2008 roku.[32] Kanał dla dzieci był opracowywany przez 3 lata i jest wspólnym przedsięwzięciem katarskiej telewizji oraz Katarskiej Fundacji Edukacji, Nauki i Rozwoju Społecznego. Fundacja ma 90 procent udziałów w przedsięwzięciu. Jej szefową jest Sheikha Mozah bint Nasser al-Masnad, żona emira Kataru. Według twórców kanał ma nie tylko bawić najmłodszych, gdyż głównym celem jego utworzenia była chęć krzewienia otwartości i tolerancji wśród arabskich 3 – 15 latków oraz u ich rodzin.[33] Al Jazeera English to pierwszy kanał informacyjny z Bliskiego Wschodu nadający w języku angielskim. Skupia się głównie na wydarzeniach z regionu bliskowschodniego. Celem stacji powstałej w 2006 roku jest „przedstawianie rzeczywistości z perspektywy innej niż świata Zachodu”. Jej siedziba mieści się w Dosze, stolicy Kataru. Ponadto posiada redakcje m.in. w Kuala Lumpur, Londynie i Waszyngtonie. W jej ramówce znaleźć można programy informacyjne, filmy dokumentalne, debaty na żywo oraz programy rozrywkowe i sportowe.[34]

Twórcy angielskiej wersji stacji tłumaczyli konieczność działania tego rodzaju kanału jako odpowiedź na brak w zachodnich stacjach ważnych informacji dotyczących Bliskiego

Wschodu, jeśli nie mają bezpośredniego związku z Zachodem. Jako przykład podali relacje na temat tsunami w Azji w 2004 roku, które dotknęło regiony znane amerykańskim i europejskim turystom oraz uznaniu już za mało istotne trzęsienia ziemi w Kaszmirze w 2005 roku, które zabiło blisko 90 tys. ludzi.[35] Anglojęzyczną wersję Al Jazeera przygotowuje zespół złożony z 500 osób. W jego skład wchodzi największe gwiazdy: Riz Khan z CNN, David Frost z BBC oraz korespondent amerykańskiej ABC Dave Marash.[36] Zatrudnienie Frosta było przełomem dla kilku znanych dziennikarzy z BBC, ABC oraz CNN, którzy poszli jego śladem i zdecydowali się na przejście do nowej telewizji. Sam Frost tłumaczył swoją decyzję faktem, że brytyjskie władze odpowiedziały mu, iż oskarżenia Al Jazeera o związki z terrorystami są bezpodstawne.[37] W waszyngtońskim biurze Al Jazeera obsługującym obie Ameryki pracuje również John Rushing, były żołnierz piechoty morskiej USA, który był rzecznikiem prasowym sił USA na Bliskim Wschodzie w pierwszych miesiącach wojny w Iraku.[38]

W anglojęzycznej Al Jazeera również można znaleźć elementy antyzachodnie, np. „krwistoczerwona wstawka między reklamami pokazująca, że Korea Północna dysponuje być może jedną głowicą jądrową, Iran jeszcze prawdopodobnie żadną, za to Stany Zjednoczone mają ich tysiące.” Generalnie jednak program jest na razie wyważony, a zachodni dziennikarze, którzy pracują w stacji, są zadowoleni z jej profesjonalizmu i obowiązującego w niej kodeksu etycznego. Kredytem zaufania Al Jazeera English obdarzyły też znane firmy, które reklamują się na jej antenie, m.in. Reuters oraz Nokia.[39]

Na prestiżowym 48. Festiwalu Telewizyjnym w Monte Carlo w roku 2008 Al Jazeera English zdobyła główną nagrodę za najlepszy 24h program informacyjny. W rywalizacji pokonała m.in. BBC News oraz Sky News. W uzasadnieniu stwierdzono, że stacja „obszernie zbiera informacje oraz stara się dotrzeć do sedna sprawy by lepiej przedstawić międzynarodowej opinii wydarzenia oraz pomóc je zrozumieć.” Stacja była również nominowana w

kategorii „najlepszy program telewizyjny” (zajęła 2. miejsce) oraz „najlepszy film dokumentalny”. [40]

O znaczeniu niezależnej telewizji dla społeczeństw arabskich, przy jednoczesnym zagrożeniu z jej strony dla władz, świadczy porozumienie 21 członków Ligi Państw Arabskich. W podpisanym w lutym 2008 roku dokumencie określono, co wolno, a czego nie wolno nadawać w telewizji, Programy, które będą szargać wizerunek władców, religii albo „siać ferment społeczny”, będą zdejmowane z anteny, a nieposłuszne telewizje stracą koncesje. Dokumentu nie podpisał jedynie Katar, który sponsoruje częściowo Al Jazeera. [41]

Al Jazeera zapoczątkowała nowy trend wśród telewizji informacyjnych. Kolejne stacje z Rosji (Russia Today), Francji (France 24) poszły za jej przykładem i uruchomiły anglojęzyczne wersje. Z drugiej strony powstały zachodnie stacje nadające w języku arabskim (amerykańska al Hurra, rosyjska Russia al Yom). Dzięki takiej różnorodności widz ma możliwość zapoznać się z oceną danego wydarzenia z różnych punktów widzenia oraz samemu je ocenić. Adel Iskander, profesor na University of Kentucky oraz współautor książki Al Jazeera: How the Free Arab News Networks Scooped the World and Changed the Middle East jest zdania, iż dzięki Al Jazeera społeczność arabska po raz pierwszy zetknęła się z niezależną telewizją, która nie podlega władzom jakiegoś państwa. Ponadto stacja zaznajomiła Arabom z nowym stylem przekazywania informacji, charakterystycznym dla CNN. Stała się też jej arabskim odpowiednikiem. „Arabowie przez długi czas chcieli kogoś, kto by ich wysłuchał. Al Jazeera pozwoliła im mówić.”

Według niego analogią do pokazywanych w Al Jazeera występów Ben Ladena może być przykład amerykańskiej NBC, która przeprowadziła wywiad z Timothy McVeighem, sprawcą zamachu w Oklahmoma City. Pokazuje on, iż stacja telewizyjna może prezentować na antenie skrajne opinie, niekoniecznie się z nimi zgadzając. [42]

Zamknięcie Al Jazeera lub zakazanie jej nadawania materiałów przekazanych przez terrorystów nie rozwiąże problemu terroryzmu. Terrorystom zawsze pozostanie Internet, a w przypadku likwidacji jednej z ich stron, utworzą kolejną. Takie działanie może natomiast zaszkodzić ocenie obiektywności stacji przez zwykłych mieszkańców Bliskiego Wschodu. Lepszy efekt przyniesie przyjęcie zaproszenia do prezentacji stanowiska krajów zachodnich na antenie stacji. Dzięki temu będzie można dotrzeć z nim bezpośrednio do wielu milionów Arabów, dając im przy tym alternatywę do opinii wygłaszanych przez terrorystów.

Dobrym przykładem takich działań była medialna akcja Izraelczyków w czasie walk z Hamasem. Wtedy kapitan Avichai Adarai z biura prasowego izraelskiej armii w wywiadzie dla Al Jazeera przekonywał płynnie po arabsku o słuszności operacji przeciwko terrorystom. Również minister spraw zagranicznych Izraela Tzipi Livni występowała na antenie stacji.[43] Także Amerykańscy urzędnicy nie odmawiają udziału w jej programach, mimo że USA nie szczędzą Al Jazeera oskarżeń o zaognianie konfliktów na Bliskim Wschodzie.[44]

Pozostałe kraje zachodnie powinny iść za powyższymi przykładami. Wówczas szansa na wzajemne zrozumienie między mieszkańcami Bliskiego Wschodu a Zachodu będzie zdecydowanie większa. To nie Al Jazeera jest zagrożeniem dla Zachodu, ale ofiarowanie w prezencie jego przeciwnikom wyłączności na prezentowanie wrogich opinii na antenie tej stacji bez komentarza ze strony Zachodu.

Autor: Przemysław Sierpień

Źródło: [Arabia](#)

PRZYPISY

[1] Woźniak M., Analiza programów typu „talk-show” w arabskiej telewizji Al-Dżazira, s. 1.

[2] Qatar's Al-Jazeera livens up Arab TV scene, BBC.

- [3] Wojciechowski M., Arabskie telewizje wzorują się na CNN i BBC, ale pokazują inne treści, Gazeta.pl.
- [4] Zawadzki M., Telewizyjne starcie cywilizacji, Gazeta.pl.
- [5] Zednik R., Inside Al Jazeera, Worldly Views.
- [6] Co to jest al Dżazira, Gazeta.pl.
- [7] Czy prezes „Al-Dżaziry” był agentem Saddama?, Gazeta.pl.
- [8] Świat arabski pamiętał, Gazeta.pl.
- [9] Bielecki T., Jak widać świat z Bliskiego Wschodu, Gazeta.pl.
- [10] Michnik A., W obronie al Dżaziry, Gazeta.pl.
- [11] Wojciechowski M., op. cit.
- [12] Zawadzki M., Świat według al Dżaziry, Gazeta.pl.
- [13] Boyer M., Al Jazeera’s Brand Name News, Foreign Policy.
- [14] Pattel V., The Last Word—Wadah Khanfar: Al-Jazeera, All the Time, Newsweek.
- [15] Miles H., Al Jazeera, Foreign Policy, No. July/August 2006, s. 20.
- [16] Reporterzy al Dżaziry „wypędzeni” z nowojorskiej giełdy, Gazeta.pl.
- [17] Rosja krytykuje arabską telewizję al Dżazira, Gazeta.pl.
- [18] Woźniak M., op. cit., s. 6, 7.
- [19] Qatar’s...
- [20] Zednik R., op. cit.
- [21] Al Dżazira nie może nadawać relacji z hadżu, Gazeta.pl.
- [22] Zawadzki M., Świat...
- [23] Izrael zapowiada sankcje wobec Al-Dżaziry za stronnictwo, Rzeczpospolita.
- [24] Miles H., op. cit., s. 21.
- [25] Kazimierczyk M., Arabskie media: trudno, profesjonalizm trzeba odłożyć na potem, Gazeta.pl.
- [26] Wróbel Ł., Izrael prowadzi z Hamasem totalną wojnę medialną, Gazeta.pl.
- [27] Zednik R., op. cit.
- [28] BBC zawiera alians z Al-Dżazirą, Gazeta.pl.
- [29] Wojciechowski M., op. cit.
- [30] Zawadzki M., Telewizyjne...
- [31] Wikipedia: Al Jazeera.

- [32] Wikipedia: Al Jazeera Sports.
- [33] Al Dżazira dla dzieci, Gazeta.pl.
- [34] Strona internetowa stacji Al Jazeera English.
- [35] Bielecki T., op. cit.
- [36] Ciszewski B., Al Dżazira – arabska wizja świata po angielsku, Gazeta.pl.
- [37] Bielecki T., op. cit.
- [38] Ibidem.
- [39] Al Dżazira prawie jak CNN, Gazeta.pl.
- [40] Al Jazeera English wins gong at TV festival.
- [41] Kazimierczyk M., Arabowie ocenzurują satelitę, Gazeta.pl.
- [42] Nolan R., Global Q&A: Al Jazeera: Transforming the Middle East, Foreign Policy Association.
- [43] Stern Y., Not just air strikes: Israel takes the fight to Arab media, Haaretz.
- [44] Bielecki T., op. cit.